

Zbigniew Zyglewski

MONARCHA W ZIEMI BYDGOSKIEJ I NAKIELSKIEJ W XIV–XV WIEKU

Średniowieczna monarchia europejska była państwem objazdowym. System podróży panującego po kraju rozwinął się w czasach karolińskich i był stosowany we wszystkich późniejszych krajach. Również w państwie polskim od samego początku władca objeżdżał swoje ziemie. Jednak na przestrzeni wieków system objazdu, jak też jego rola powoli się zmieniały. Po zjednoczeniu państwa – połączeniu Wielkopolski i Małopolski około 1314 roku – powrócono do podróżowania po kraju. Za panowania Władysława Łokietka nie widać regularnego objazdu państwa, chociaż władca ten często podróżował między Kujawami a Krakowem. System ten rozwinął Kazimierz Wielki. Nie rezygnując ze stołeczności Krakowa bywał często w ośrodkach zarządu lokalnego, w tworzących się właśnie siedzibach powiatów sądowych. Ten styl sprawowania władzy kontynuował Władysław Jagiełło, który był w ciągłym ruchu i odwiedzał konkretne miejscowości z godną podkreślenia regularnością. W krótkotrwałym panowaniu Władysława Warneńczyk nie nawiązał do tradycji ojca, ale jego następca, Kazimierz Jagiellończyk, w pierwszym okresie panowania kontynuował dawny zwyczaj objazdu kraju. Jednak po kilku latach owa tradycja załamała się. Wojna trzynastoletnia i związane z nią zmiany ustrojowe w państwie w dalszych latach spowodowały wykrystalizowanie się sejmu i sejmików prowincjonalnych, na które przybywał władca. Za panowania jego synów zwyciężyła forma rezydencji władcy w stolicy lub dłuższe przebywanie w konkretnym, reprezentacyjnym miejscu¹.

Władcy najczęściej odwiedzali znaczniejsze miasta, miejscowości mające rangę ośrodków administracyjnych czy też sądowych. Zazwyczaj omijali ośrodki leżące na kresach państwa. Północnych rubieży państwa polskiego strzegło Nakło w ziemi krajeńskiej, kujawski Wyszogród i Bydgoszcz. Na przestrzeni XIV i XV wieku ranga ich się zmieniała, zwłaszcza tych na Kujawach. Do 1330 roku każdy z nich był

¹ A. Gašiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 25, 1973, z. 2, s. 41–50; M. Koczerska, *Łaska królewska, czyli kontakty władcy z poddanymi w Polsce późnośredniowiecznej*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, pod red. R. Michałowskiego, Warszawa 1997, s. 446.

siedzibą kasztelanii, ale po najeździe krzyżackim i zniszczeniu Wyszogrodu ziemie tej kasztelanii zostały przyłączone do kasztelanii bydgoskiej. Ośrodek wyszogrodzki nie został już odbudowany, a centrum obszernej jednostki administracyjnej stał się gród bydgoski wraz z lokowanym w 1346 roku miastem. Czy na te tereny docierali władcy polscy w XIV i XV stuleciu?

Po zjednoczeniu państwa polskiego, od 1314 roku – Wielkopolski i Małopolski, Władysław Łokietek rozpoczął dość częste wizyty na północy kraju. Dotychczasowe badania oparte głównie o nieliczne dokumenty z lat 1316–1331 potwierdzają pobyty władcy na Kujawach oraz w Wielkopolsce, i to praktycznie co rok². Najdalejszymi punktami, do których docierał Łokietek, był Brześć na Kujawach oraz Gniezno i Poznań w Wielkopolsce. Chociaż brak źródeł, to wydaje się, iż władca również przemieszczał się między wielkopolskimi i kujawskimi ośrodkami³. Być może pokonywał podobną trasę jak jego następcy.

Śladem wyjścia poza tę linię były pobyty w Nakle w 1324 i 1325 i zapewne w 1327 roku. Za pierwszym razem król bawił tam 18 czerwca w otoczeniu możnych wielkopolskich⁴. Był z nim Marcin Zaremba, wojewoda kaliski, Sławęta, kasztelan kaliski, Filip, kasztelan łądzki, Berwołd z Przewłok, śremski, a także Janusz, podkomorzy poznański i Otto, kaliski. Odnotować należy także Jakuba z Bytynia, sędziego gnieźnieńskiego i kaliskiego, który wystawił wyrok w sprawie spornej między Janisławem, arcybiskupem gnieźnieńskim, a Janem Wyscieliczem. Rozsądzenie sporu przez króla nie było powodem pobytu w Nakle. Otoczenie królewskie wskazuje na poważne motywy obecności monarchy na rubieżach państwa. Jednak nie wydaje się, by, jak to ujęto w literaturze, w Nakle rozważano nad traktatem zawartym w następnym roku⁵. Zwrócić należy uwagę, iż wojewoda, kasztelan i sędzia kaliski byli obecni przy królu w Poznaniu 25 lipca⁶, a 1 sierpnia⁷ ponownie wojewoda i kasztelan kaliski, natomiast inni dygnitarze się wymieniali. Być może obecność dwóch najwyższych dostojników kaliskich wiąże się z objazdem wschodnich terenów Wielko-

² A. Gąsiorowski, *Podróże...*, s. 49.

³ P. Plisiecki, *Itinerarium króla Władysława Łokietka (1320–1333)*, *Roczniki Humanistyczne*, t. 46, 1998, z. 2, s. 33–115; okres od roku 1314 oparty o A. Preissner, *Dokumenty Władysława Łokietka. Chronologiczny spis, rejestry i bibliografia edycji*, *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, t. 11, 1965, s. 248–273.

⁴ P. Plisiecki, op. cit., s. 54–56, nie wspomina o pobycie Łokietka w Nakle, a przecież źródło wprost mówi „Nos Jacobus iudex Gneznensis et Kalisiensis notum facimus universis ad quorum noticiam devenerit scriptum presens, quod cum coram serenissimo domino nostro Wladislao rege Poloniae per...”, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. KDWlkp), t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 1040; J. Geppert, *Dzieje ziemi nakielskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, [w:] *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy*, Nakło 1926, s. 42; B. Janiszewska-Mincer, *Od początków miasta do czasów rozbiorowych*, [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*, pod red. J. Danielewicz, Nakło 1990, s. 133.

⁵ J. Geppert, op. cit., s. 42.

⁶ *Kodex dyplomatyczny Polski* (dalej cyt. KDPol), t. 1, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847, nr 107, błędnie rozwiązana data na 24 VII; przedruk KDWlkp, t. 2, nr 1042.

⁷ KDWlkp, t. 2, nr 1043.

polski, w tym także z odbywaniem sądów przez monarchę. Trudniej określić, skąd dotarł król do Nakła. Z wywodów Piotra Plisieckiego wynika, iż Łokietek przybył wprost z Rusi, po zakończeniu wojny. Jednak wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż literatura co do czasu trwania wojny prezentuje różne stanowiska⁸.

Dokładnie rok później król zjawił się w Nakle, by zawrzeć przymierze z książętami Pomorza Szczecińskiego: Ottonem I, Barnimem III, książętami szczecińskimi i Warcisławem IV, księciem wołgoskim. Układ, poręczony przez episkopat, zapewniał im orężną pomoc w walce z każdym wrogiem, wyjąwszy króla Węgier, książąt kujawskich, mazowieckich, dobrzyńskich i niektórych śląskich. Król przybył ze znamienitym orszakiem dostojników, którzy jednocześnie, jako świadkowie, gwarantowali układ. Niektórych z nich Nakło gościło w poprzednim roku. W gronie tym dokument wymienia Janisława, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Macieja z Gołańczy, biskupa wrocławskiego i Jana Doliwę, biskupa poznańskiego. Wśród panów świeckich byli trzej wojewodowie: Przybysław Borkowic, poznański, Marcin Zaremba, kaliski i Wojciech, kujawski. Grupę kasztelanów stanowili: Piotr Szymanowic z Dębna, poznański, Henryk z Rynarzewa, gnieźnieński, Zbylut Pałuka, nakielski. Oprócz nich otoczenie władcy stanowili: Jakub z Bytnia, sędzia kaliski, i Janusz, podkomorzy poznański⁹.

Wobec braku źródeł trudno cokolwiek powiedzieć o pobycie króla na rubieży w tym czasie. W końcu kwietnia 1325 roku Łokietek zawiązał do Pызdr, a miesiąc później zaznaczył swoją obecność w Poznaniu. Kilkanaście dalszych dni poprzedzających zawarcie układu w Nakle mógł król wypełnić objeżdżając północne połacie kraju. Natomiast zaraz po podpisaniu układu Łokietek bardzo szybko, i do tego bez dłuższych postojów, udał się do Krakowa i był tam już pięć dni później – 23 czerwca¹⁰.

Pobyt w Nakle z roku 1327 oparty jest o datowany dokument, ale pozbawiony miejsca wystawienia. Dotyczy on cesji połowy dziedzictwa Wiskitno (Viskidno) przez Wincentego ze Smogorzewa, sędziego wrocławskiego na rzecz Jana z Rucewa. Spra-

⁸ P. Plisiecki, op. cit., s. 53–54. Autor opierając się na niezbyt precyzyjnym zapisie E. Długopolskiego, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 223, podał, iż wojna na Rusi toczyła się od lipca 1323 roku do czerwca 1324 roku. Król miałby brać udział w pierwszym etapie zmagani i na przełomie 1323/1324 roku powrócił do Krakowa, by następnie udać się powtórnie na Ruś. Jednak H. Paszkiewicz w swoich pracach *Ze studiów nad polityką polską, litewską i krzyżacką Bolesława Jerzego, ostatniego księcia Rusi Halicko-Włodzimierskiej*, Ateneum Wileńskie, t. 2, 1924, s. 38–39 i *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 14–15, określił czas zorganizowania wyprawy na Ruś między lipcem 1323 a czerwcem 1324 roku. Nie oznacza to, że walki trwały przez cały rok. B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 269, opowiedział się za drugą połową 1323 roku jako okresem zorganizowania wyprawy.

⁹ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque cruciferorum*, t. 1, ed. I. Zakrzewski, Poznań 1891, s. 431–432; *Pommereches Urkundenbuch*, Bd. 6, hrsg., O. Heinemann, Stettin 1907, nr 3855; S. Nowogrodzki, *Pomorze Zachodnie a Polska w latach 1323–1370. (Między Luksemburgami, Wittelsbachami a Polską)*, Rocznik Gdański, t. 9/10, 1935–1936, s. 8; E. Długopolski, op. cit., s. 246.

¹⁰ Itinerarium Władysława Łokietka z lat 1324–1325 zestawili H. Paszkiewicz, *Ze studiów...*, s. 38, przypis 3; idem, *Polityka...*, s. 14, przypis 3; P. Plisiecki, op. cit., s. 57–58.

wa miała miejsce przed królem w obecności Przybysława, wojewody poznańskiego, Marcina Zaremby, kaliskiego, Piotra z Dębna, kasztelana poznańskiego oraz Zbyluta Pałuki, nakielskiego¹¹. Obecność w testacji najwyższych dostojników tylko wielkopolskich świadczy o wystawieniu dokumentu w tejże ziemi¹². Sprawa dotyczy urzędnika kujawskiego, co pozwala zacieśnić miejscowości do pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Nie bez znaczenia jest także obecność kasztelana nakielskiego, ale i fakt, iż urzędnicy ci byli rok wcześniej właśnie w Nakle. Badania bowiem wykazały, że skład listy świadków ma wpływ na miejsce wystawienia dokumentów¹³. Na nadnotecki gród naprowadza położenie dóbr będących przedmiotem wystawienia dokumentu. Wiskitno nie leżało na Kujawach¹⁴, a w ziemi nakielskiej¹⁵. Wszystkie te okoliczności zdają się przemawiać za Nakłem jako miejscem wystawienia dokumentu, datowanego pomiędzy 30 września a 5 października 1327 roku. W rejon granicy północnej monarcha udał się z Krakowa, gdzie przebywał w sierpniu i pierwszej połowie września. Natomiast stolicę Wielkopolski odwiedził na początku listopada¹⁶.

W świetle itinerarium Władysława Łokietka uwidacznia się dążenie do regularności objazdów po kraju, niestety zakłócanych częstymi wojnami. Do nakreślonej przez Piotra Plisieckiego trasy, biegnącej głównymi drogami Królestwa: Łęczyca, Przedecz, Brześć Kujawski, Kruszwica, Gniezno, Poznań, Pyzdry¹⁷, trzeba poważnie brać pod uwagę Nakło. Dwukrotny, a z dużym prawdopodobieństwem trzykrotny pobyt króla nie może być przypadkowy i uzależniony od koniunktury politycznej. Zdaje się, że Nakło było na stałe wpisane w plan objazdu państwa, jako znaczący ośrodek, podobnie jak Brześć czy Pyzdry. Dlatego też nie może dziwić fakt zawarcia tutaj traktatu z książętami pomorskimi. Z jednej strony Nakło było blisko Pomorza, co ułatwiało zorganizowanie zjazdu, ale z drugiej strony często gościł tutaj król, a to z kolei sprzyjało wyborowi tego miejsca na podpisanie układu. Miejsce nad Notecią może chyba uchodzić za reprezentacyjne i znaczące. Być może pośpiech Łokietka w przemieszczaniu się do Krakowa był wynikiem opóźnień w dotarciu posłów pomorskich, których to strona polska oczekiwała przez dłuższy czas pozostając w nadnoteckim grodzie. Takie ujęcie kreuje Nakło na ośrodek administracyjny o poważnym znaczeniu w ówczesnej Polsce.

Kazimierz Wielki objeżdżając Wielkopolskę i Kujawy poruszał się na szlaku Poznań – Gniezno – Żnin – Inowrocław – Kruszwica – Brześć Kujawski. Mimo du-

¹¹ KDPol, t. 1, nr 108; KDWlkp, t. 2, nr 1083.

¹² P. Plisiecki, op. cit., s. 68, nie stara się określić bliższego miejsca wystawienia dokumentu.

¹³ J. Pakulski, *Wielkopolska elita władzy politycznej w I poł. XIV w. Kryteria kwalifikacyjne*, [w:] *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego, Toruń 1993, s. 65.

¹⁴ Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II poł. XVI w.*, Toruń 1964, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 69, z. 2.

¹⁵ K.J. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX w.*, Lwów 1932, s. 244; P. Szafran, *Osadnictwo historyczne Krajny w XVI–XVIII w. (1511–1772)*, Gdańsk 1961, s. 42, 207.

¹⁶ P. Plisiecki, op. cit., s. 66–68.

¹⁷ Ibidem, s. 91–92, 110–111, 85 – mapa objazdów królewskich.

zych luk w itinerarium królewskim trasa ta wydaje się być zawsze pokonywana podczas obecności króla na północy państwa¹⁸. Na przestrzeni 37 lat panowania tego monarchy tylko w 13 latach brak jest wiadomości o jego pobycie na tym terenie¹⁹.

Na północ od tej linii władca niezmiernie rzadko się pojawiał. O pobycie w ziemi nakielskiej nie mamy żadnej informacji. Czterokrotnie poświadczony jest pobyt króla w ziemi bydgoskiej – w latach 1345, 1347 i 1370 w Bydgoszczy oraz w 1349 roku w Trzęsaczu.

Najlepiej są znane okoliczności pobytu króla w Trzęsaczu 14 czerwca 1349 roku. Wieś ta, należąca od połowy XIII wieku do klasztoru cysterskiego w Byszewie-Koronowie (leżała nad Wisłą, na północ od Bydgoszczy)²⁰, stała się miejscem wytyczania granicy polsko-krzyżackiej na odcinku Kujaw i Pomorza, a także częściowo ziemi chełmińskiej²¹. Rozgraniczenie to było wynikiem traktatu kaliskiego z 1343 roku i przetrwało przez następne sto lat. Wraz z królem do Trzęsacza przybyli najważniejsi dygnitarze wielkopolscy na czele z Jarosławem z Bogorii, arcybiskupem gnieźnieńskim i Wojciechem Pałuką, biskupem poznańskim. W gronie dygnitarzy świeckich źródło odnotowało Mikołaja z Biechowa, wojewodę kaliskiego, Maćka Borkowica, wojewodę poznańskiego, Jaranda, starostę sieradzkiego i kasztelana rozpierskiego, Przeclawa z Gułtów, starostę kaliskiego²² i kasztelana poznańskiego oraz sędziów ziemskich: Mikołaja z Błażejewic, poznańskiego i Dobiesława Awdanica, kaliskiego²³.

Przybywając do Trzęsacza król zapewne odwiedził i Bydgoszcz. Wynika to z faktu, iż to w tym miejscu było jedyne dogodne przejście na stronę pomorską. Przez Bydgoszcz biegła stara droga prowadząca na Pomorze, w tym miejscu już od połowy XIII wieku istniał most przez rzekę, niewątpliwie ułatwiający przeprawę przez Brdę²⁴. Poza tym, król dokonywał w tym właśnie czasie objazdu północnych połaci kraju.

¹⁸ A. Rutkowski, *Objazd i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 85, 1978, nr 3, s. 622; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, *Roczniki Historyczne*, t. 64, 1998, s. 175–208.

¹⁹ A. Gąsiorowski, *Podróże panującego...*, s. 50.

²⁰ R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie)*, Warszawa – Poznań 1972, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe (dalej cyt. BTN), *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych*, Seria C, Nr 12, s. 230–231.

²¹ O przebiegu granicy M. Biskup, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, [w:] *Bitwa pod Koronowem 10 X 1410. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Bydgoszczy w 550 rocznicę bitwy*, pod red. A. Tomczaka, Bydgoszcz 1961, s. 12–13.

²² O poglądach co do jego urzędu starościńskiego *Urzednicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław 1985, s. 169, 171.

²³ *KDPol*, t. 2, cz. 2, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852, nr 500; *KDWlkp*, t. 2, nr 1286; *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. 4, hrsg. H. Koppen, Marburg 1960, nr 423.

²⁴ S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 98–99; idem, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, *Przegląd Zachodni*, t. 9, 1953, nr 7–8, s. 214–215, 217; K. Ślaski, *Lądowe szlaki handlowe Pomorza w XI–XIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 34, 1969, z. 3, s. 37–38; L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, *Kronika Bydgoska*, t. 19, 1998, s. 131, 136–140.

W połowie maja był w Poznaniu, potem w Trzęsaczu, trzy dni później pojawił się w Kruszwicy i w tym samym dniu dotarł do Brześcia. Miał więc czas na krótki pobyt w Bydgoszczy. Do zatrzymania się w Bydgoszczy monarchę skłonić mogły dodatkowe dwa czynniki. Otóż w kwietniu 1346 roku wystawił przywilej lokacyjny dla miasta położonego u stóp warowni bydgoskiej. Zgodnie z brzmieniem tego dokumentu nowy ośrodek miał się nazywać „Królewcem” (Kunigesburg), co niewątpliwie bliżej wiązało miasto z osobą monarchy. Również w tym czasie, jak się powszechnie uważa, był wznoszony murowany zamek na miejscu starego grodu²⁵. Trudno wyobrazić sobie, by przebywając w okolicy Bydgoszczy król tutaj nie zawitał. Powody były bowiem ważne.

Pozostałe udokumentowane źródłowo pobyty króla w Bydgoszczy są trudne do jednoznacznego naświetlenia. Niewątpliwie wkomponowane były w programy podróży po Wielkopolsce. Pobyty z roku 1345 i 1347 miały miejsce krótko po podpisaniu traktatu kaliskiego. Chodzić więc mogło o lustrację terenów pogranicznych, zwłaszcza rozeznania się monarchy co do przebiegu przyszej granicy między Polską a Zakonem. Może też pobyt ten miał charakter symboliczny, demonstrujący zwierzchnie prawa monarchy do tych ziem²⁶. Król czynił starania, by zagospodarować ziemie leżące bezpośrednio nad granicą polsko-krzyżacką. W 1345 roku zezwolił cystersom byszewskim na lokację wszystkich ich dóbr na prawie magdeburskim. Rok później wystawił przywilej lokacyjny dla Bydgoszczy, nadając miastu szerokie uprawnienia, m.in. prawo bicia monety, bardzo rozległe patrymonium miejskie²⁷. Królowi zależało też na znacznym militarnym wzmocnieniu pogranicza. Zdaniem badaczy nadzór nad pracami budowlanymi był jednym z motywów objazdu króla Kazimierza²⁸. Dopilnowanie prac przy budowie zamku bydgoskiego inspirowało króla do pobytów nad Brdą. Źródła, poza faktem wskazania na Kazimierza Wielkiego jako budowniczego tej warowni, nic więcej nie wspominają w sprawie zamku. Dlatego też trudno ustalić czas jego budowy. Literatura opowiada się za dość wczesnym okresem – przypadającym na lata czterdzieste XIV stulecia. Tak więc wizyty króla w tym okresie można też wiązać z faktem szczególnego zainteresowania monarchy postępem w pracach budowlanych. Zapewne motywy pobytu króla nad Brdą obejmowały wszystkie powyższe aspekty. Fakt, iż dopiero w ostatnim roku swego żywota ponownie zjawił się w Bydgoszczy, wskazuje na szczególne przyczyny pobytu w latach czterdziestych. Po załatwieniu omawianych wyżej spraw król nie widział potrzeby wizytowania terenów północnych w dalszych latach.

Monarcha zjawił się w Bydgoszczy 21 września 1345 roku. Śladem jego pobytu jest dokument królewski potwierdzający sprzedaż wsi Łacko w ziemi nakielskiej

²⁵ L. Łbik, *Zamek w Bydgoszczy*, Komunikaty Archeologiczne, t. 6, 1994, s. 136.

²⁶ A. Rutkowski, op. cit., s. 607.

²⁷ R. Kozłowski, op. cit., s. 129; J. Maciejewski, Z. Zygłowski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy*, Kronika Bydgoska, t. 13, 1993, s. 154; J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, pod red. M. Grzegorza, Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1996, s. 23–24, 28–30.

²⁸ A. Rutkowski, op. cit., s. 613.

przez Wojciecha, wojewodę brzeskiego, swemu bratu Hektorowi z Pakości²⁹. Jak wynika z listy testatorów owego dokumentu, królowi towarzyszyło grono urzędników północnokujawskich. Był więc Maciej, kasztelan bydgoski, Jan z Kościelca, sędzia kujawski, Dobiegniew z Kołudy, podkomorzy inowrocławski, Bogumił, podstoli inowrocławski, a także dwaj duchowni: Florian z Mokrska, kanclerz łęczycki i kanonik krakowski oraz Mikołaj, kanonik gnieźnieński. Skład ten wskazuje na zamierzony, dłuższy pobyt monarchy nad granicą. Kujawskie otoczenie króla sugeruje raczej pobyt nakierowany na sprawy lokalne.

W 1347 roku król pojawił się w Bydgoszczy w dniu 27 listopada. Towarzyszyła mu znamienita grupa dygnitarzy z różnych dzielnic kraju. Pełnili oni funkcję sędziów rozstrzygających na korzyść klasztoru cysterskiego w Koronowie w sprawie przynależności do niego wsi Mąkowsko, zakwestionowanej przez Jana z Unisława³⁰. Grupę tą tworzyli: Jarand, starosta sieradzki i kasztelan rozpierski, Chebda, kasztelan brzeski, Mikołaj z Błazejewa, sędzia poznański, Jan, sędzia kujawski, i Maciej, kasztelan bydgoski. Ci dwaj ostatni dostojnicy byli obecni przy królu dwa lata wcześniej.

Na kilka miesięcy przed śmiercią król dokonał długiego objazdu północnych ziem. Z Poznania poprzez Żnin dotarł do Bydgoszczy. Tutaj 30 stycznia 1370 roku nadał 80 łanów na prawie chełmińskim we wsi królewskiej Gronowo w archidiaconacie kamieńskim Andrzejowi z Tucholi. Ponadto przeznaczył 4 łany dla miejscowego proboszcza i 2 łany na pastwisko³¹. Pobyt króla w Bydgoszczy zapewne był wkomponowany w objazd po Kujawach. Niestety, nie mamy żadnych dokumentów z tego terenu, jednak za tym faktem przemawia skład dostojników, znany z pobytu ostatniego Piasta w Żninie. Byli tam obecni tylko i wyłącznie dygnitarze z Wielkopolski, natomiast brak w trzech znanych dokumentach jakiegokolwiek urzędnika kujawskiego³². Najpewniej ci mieli się spotkać z monarchą na obszarze swego działania.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego władzę przejął Ludwik Węgierski, który niewiele czasu spędził w Polsce. Do Krakowa przybył 7 listopada 1370 roku, gdzie załatwił sprawy związane z testamentem ostatniego Piasta, a także koronował się na króla. Ze stolicy około 1 grudnia wyruszył do Gniezna. Dotarł tam przez Kalisz i pozostał dwa dni³³. W siedzibie arcybiskupiej bawił ósmego tegoż miesiąca i przez Łęczycę i Sieradz³⁴ powrócił do Krakowa, a w połowie miesiąca dotarł na Węgry. Drugi raz król pojawił się w Polsce w 1377 roku. Prowadząc wyprawę odwetową przeciw Litwinom

²⁹ KDWLkp, t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Poznań 1982, nr 139.

³⁰ KDWLkp, t. 2, nr 1263.

³¹ J. Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 363–364.

³² KDWLkp, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879, nr 1626, 1627, t. 6, nr 228.

³³ Joannis de Czarnkow, *Chronicon Polonorum*, ed. J. Szlachetkowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, s. 649.

³⁴ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, Libri X–XI* (dalej cyt. Długosz, X–XI), Warszawa 1997, s. 27.

na początku lipca, zjawił się w Sandomierzu i stąd z wojskiem pociągnął na Ruś. Wyprawa została zakończona po dwóch miesiącach, po czym król bezzwłocznie udał się na Węgry. W czasie tego pobytu na ziemiach polskich Ludwik Węgierski nawet nie zawitał do Krakowa³⁵.

Jadwiga, jego córka, a zarazem następczyni na tronie polskim, w ciągu 15 lat panowania dwukrotnie udała się do Wielkopolski, w kwietniu i maju 1386 roku dotarła do Poznania i Gniezna, a w 1397 roku odbyła dłuższą podróż. Również w kwietniu i maju odwiedziła Kalisz, Pyzdry, Poznań, Gniezno, Włocławek. W tej ostatniej miejscowości doszło do spotkania królowej z Konradem von Jungingen, wielkim mistrzem Zakonu. W maju następnego roku pojawiła się w Gnieźnie, a następnie w Toruniu na rozmowach z Krzyżakami³⁶. Brak jakichkolwiek śladów pobytu królowej w ziemi nakielskiej czy bydgoskiej³⁷. Niewątpliwą przeszkodą w odwiedzinach tych terenów był fakt, iż od czasów śmierci Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz była lennem różnych książąt: Każka szczecińskiego (1370–1377), Władysława Opolczyka (1378–1390), jego córki Jadwigi i jej męża Aleksandra Wigunda, księcia litewskiego (1390–1392). Ziemia bydgoska powróciła do Korony najwcześniej w 1392 roku³⁸. Również ziemia nakielska znalazła się w rękach lennika. Otrzymał ją Warcisław VII, książę słupski, w zamian za obiecaną mu ziemię bydgoską. Nakło zostało objęte przez księcia pomorskiego może już na przełomie 1388/1389 roku i pozostało do jego śmierci w roku 1394. Ziemia ta powróciła pod rządy polskie być może dopiero dwa lata później³⁹.

Władysław Jagiełło po śmierci żony Jadwigi wprowadził zwyczaj stałych objazdów kraju. Król w ten sposób kontrolował sądownictwo i administrację lokalną,

³⁵ J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370–1382*, Kraków 1918, s. 172, 184, 307–309, 313, 388, 390.

³⁶ *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, t. 1, z lat 1385–1444, Wrocław 1961, Polska Akademia Nauk, Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, Nr 7, s. 50; G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi 1384–1399*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, pod red. A. Sucheni-Grabowskiej, Warszawa 1989, s. 204–225; eadem, *Związki królowej Jadwigi z Wielkopolską*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 16, 1987, z. 2 (32), s. 132–134, 145–146.

³⁷ A. Kucner, *Bydgoszcz w czasach wojen polsko-krzyżackich*, Przegląd Bydgoski, t. 4, 1936, z. 3–4, s. 11–12, opowiedział się za pobycem królowej Jadwigi w Bydgoszczy w 1397 roku, ale nie wskazał na żadne źródła to potwierdzające. Por. Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy – starostowie – burgrabiowie*, [w:] *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków*, pod red. Z. Biegańskiego, W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1998, BTN, Prace Komisji Historii, t. 16, s. 43.

³⁸ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa – Poznań 1974, BTN, Prace Wydziału Nauk Historycznych, Seria C, Nr 15, s. 217–223; R. Kabaciński, *Bydgoszcz w wojnach polsko-krzyżackich w XV wieku*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, do roku 1920, pod red. M. Biskupa, Warszawa – Poznań 1991, s. 124–127.

³⁹ B. Zientara, *Bydgoszcz, Nakło i hołd w Pyzdrach. Księstwo Słupskie a Polska w latach 1386–1412*, *Zapiski Historyczne*, t. 34, 1969, z. 1, s. 10–11, 15, 30; A. Nowakowski, *Status prawny ziemi nakielskiej w przedrozbiorowej Polsce*, *Białostockie Studia Prawnicze*, Nr 1, 1992, s. 29–32.

a także miał sposobność nawiązania kontaktu z miejscową społecznością. Jedną z najistotniejszych czynności króla były sądy *in curia dominis* regis odbywające się regularnie w większości powiatów właściwej Wielkopolski. Jedynie w Kcyni i Nakle nie miały miejsca. Na Kujawach sądy tego typu odbywały się w Brześciu Kujawskim, rzadziej w Radziejowie, Przedczu czy Kruszwicy⁴⁰.

Jagięło udawał się do Wielkopolski na wiosnę. Jego marszrutę wytyczały miejscowości ustalone w czasach ostatniego Piasta z tym, że król rzadziej przebywał w Kruszwicy. Z rzadka też przekraczał tę linię i udawał się do ziemi bydgoskiej i nakielskiej. Po raz pierwszy obecność na tych terenach źródło notuje w 1406 roku. 21 maja król przebywał w Koronowie. Wystawił tam mandat zakazujący powoływać przed sądy Wichnę, wdowę po wojewodzie kaliskim Sędziwoju z Szubina⁴¹. Niestety, okoliczności przybycia króla do Koronowa są nieznanne, ale być może monarcha pojawił się w Bydgoszczy. Owocem tej wizyty mogło być mianowanie starosty dla ziemi bydgoskiej, który pojawił się w źródłach w 1408 roku. Został nim Tomek z Węgleszyna, kasztelan sandomierski, starosta generalny Wielkopolski⁴². Starosta ten, niewątpliwie z woli króla, w 1408 roku doposażył bydgoski klasztor karmelitów⁴³. Decyzja królewska mogła być podyktowana sytuacją klasztoru, z którą władca zapoznał się osobiście, podróżując w roku 1406.

Regularność objazdów zakłócały wojny. Tak było w przypadku królewskich pobytów w Bydgoszczy w latach 1409–1410. W 1409 roku w wyniku ataku wojsk krzyżackich na ziemię dobrzyńską, Krajnę i Kujawy w końcu sierpnia została zdobyta Bydgoszcz, ale zamek w Nakle pozostał w rękach polskich. Strona polska podjęła szybkie kroki odwetowe i gromadziła wojska w okolicach Żnina, Nakła i Inowrocławia. Od strony Inowrocławia 28 września król z wojskiem podszedł pod Bydgoszcz i oblegał zamek, który skapitulował 6 października⁴⁴. Jagięło przez cały czas oblężenia obozował wraz z wojskiem w lesie⁴⁵. Tutaj do króla dotarł wysłannik Witolda, księcia litewskiego, Jakub Gliniany, pisarz z Lublina. Oznajmił królowi, że księżę nie może udzielić Jagielle żadnej pomocy i doradza zawarcie rozejmu⁴⁶.

⁴⁰ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 12–13, 22; idem, *Podróże panującego...*, s. 54–55.

⁴¹ KDWLkp, t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa – Poznań 1985, nr 569, tam też sprostowanie błędnej daty 6 V 1407 zamieszczonej w A. Gąsiorowski, *Itinerarium...*, s. 48; sprostowanie także P. Węcowski, *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1998, s. 182, „Uzupełnienia do itinerarium króla Władysława Jagielly”.

⁴² Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy...*, s. 43–44.

⁴³ T.M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 94–95.

⁴⁴ Długosz, X–XI, s. 32–33; A. Kucner, op. cit., s. 12–13; M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 22–25; S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1980, s. 135–137, 146–151; L. Łbik, *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, Kronika Bydgoska, t. 10, 1986–1988, s. 28–35, 36; R. Kabaciński, op. cit., s. 129–131.

⁴⁵ Długosz, X–XI, s. 33.

⁴⁶ Długosz, X–XI, s. 33; *Rozbiór krytyczny...*, t. 1, s. 84; uwagi w tej sprawie S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 145, przypis 113.

Do oblegających przed 1 października przybyło poselstwo Wacława, króla czeskiego⁴⁷, w osobach: dwóch książąt oleśnickich Konrada III Starego i jego syna Konrada IV Starszego, Benesza Donyna i jego brata Wacława Donyna, Jana Chotmicza, starosty wrocławskiego i świdnickiego⁴⁸. Posłowie stając przed obliczem Władysława Jagiełły domagali się zaprzestania wojny, odstąpienia od oblężenia Bydgoszczy i poddania sporu polsko-krzyżackiego pod sąd rozjemczy króla czeskiego. Król prowadząc rozmowy szturmował zamek i wysyłał swoje wojska dalej na północ dla oczyszczenia pogranicza z oddziałów krzyżackich. Posłowie czescy byli w stałym kontakcie z wielkim mistrzem Zakonu, który przez nich 5 października zaproponował zawarcie rozejmu pod warunkiem odstąpienia od oblężenia Bydgoszczy i oddania sporu pod sąd polubowny. Król był skłonny przyjąć propozycję, ale pod warunkiem wycofania się Krzyżaków z zajętej przez nich ziemi dobrzyńskiej i przekazania jej w zarząd czeski do chwili wydania wyroku. Brak odpowiedzi krzyżackiej skutkowało szturmem zamku i w dniu następnym jego zdobyciem. Król w zdobytej warowni pozostał przez kilka dni. W tym czasie naprawiano mury zamkowe i radzono co do dalszego przebiegu wojny. Część panów polskich opowiadała się za uderzeniem na Pomorze, inni za odłożeniem wojny na rok następny – ze względu na zbliżającą się zimą. Pomimo rozbieżności stanowisk, król przesunął swoje wojska na północ wzdłuż Brdy. Zapewne też rozważano propozycję rozejmową złożoną przez delegatów króla czeskiego⁴⁹. Monarcha z powodu śmierci poprzednika mianował też nowego starostę bydgoskiego, Macieja z Łabiszyna, wojewodę inowrocławskiego⁵⁰.

Po zdobyciu Bydgoszczy, według dokumentu, na granicy między Świeciem a Bydgoszczą, może w okolicy Serocka⁵¹, doszło do rozmów w sprawie rozejmu prowadzonych przez panów rady obu zwaśnionych stron. Efektem ich było podpisanie 8 października rozejmu obowiązującego do 24 czerwca 1410 roku, który przewidywał pozostawienie po obu stronach opanowanych terenów i oddanie sprawy pod sąd króla Wacława⁵². Do zawarcia rozejmu doprowadzili posłowie czescy, ci

⁴⁷ *Rozbiór krytyczny...*, t. 1, s. 83; w literaturze brak dokładnej daty przybycia posłów pod Bydgoszcz. S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 148, podaje, że stawili się przed Jagiełłą w pierwszych dniach szturmów. M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 24–25 oraz L. Łbik, *Polsko-krzyżackie...*, s. 36, podają, że posłowie czescy przybyli 29 września.

⁴⁸ Johanns von Posilge, *Chronik des Landes Preussen (von 1360 an. fortgesetzt bis 1419)*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 304; S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 148, podał ogólnie skład delegacji posłów czeskich. Szczegółowo ustalił R. Kabaciński, op. cit., s. 132.

⁴⁹ Długosz, X–XI, s. 33; *Rozbiór krytyczny...*, t. 1, s. 84; S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 148–150; M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 24–25.

⁵⁰ Z. Zyglewski, op. cit., s. 44–45; M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 25, nowego starostę bydgoskiego Macieja z Łabiszyna określa jako wojewodę kaliskiego. W tym czasie urząd wojewody kaliskiego pełnił Maciej z Wąsoszy, *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 126, nr 228.

⁵¹ M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 25.

⁵² S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 150–151; M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 25–26.

sami, którzy rozmawiali z Jagiełłą⁵³. Gwarantami układu ze strony polskiej było dziewięciu możnych, którzy opieczętownali ów dokument, a byli to: Mikołaj Kurowski, arcybiskup gnieźnieński, Maciej z Wąsoszy, wojewoda kaliski, Mikołaj Białucha, kasztelan wojnicki, Jan z Tuliszkowa, kasztelan kaliski, Wincenty Granowski, kasztelan nakielski, Zbigniew z Brzezia, marszałek Królestwa, Piotr Szafranec, podkomorzy krakowski, oraz Dobrogost Świdwa z Szamotuł i Mikołaj z Oporowa⁵⁴. Dostojnicy ci zapewne przybyli z królem pod Bydgoszcz, brali udział w oblężeniu zamku i w naradach, a pewnie część z nich w pertraktacjach rozejmowych. Trudno ustalić, kto ze strony polskiej brał udział w negocjacjach na granicy. Oprócz układu rozejmowego w tym samym dniu i miejscu strona polska przyjęła króla Wacława na sędziego polubownego, wystawiając odpowiedni dokument⁵⁵.

Rozejm ten zamykał pierwszy okres wojny polsko-krzyżackiej. Jagiełło w trakcie rokowań rozejmowych toczących się na granicy przebywał zapewne na zamku bydgoskim, bowiem kronikarze nic nie wspominają o jego bezpośrednim udziale w rokowaniach⁵⁶. Po podpisaniu rozejmu król rozpuścił wojsko i z Bydgoszczy przez Żnin i Poznań oraz inne miejscowości wielkopolskie udał się w głąb kraju⁵⁷.

W końcu września 1410 roku powstała groźna sytuacja militarna na północy państwa. Dlatego też Władysław Jagiełło do końca roku przebywał na Kujawach, które stały się ośrodkiem akcji dyplomatycznej i militarnej Polski u schyłku roku grunwaldzkiego. Od początku października przez blisko miesiąc król bawił w Inowrocławiu. Jednak 26 października zjawił się w Bydgoszczy pozostając tutaj przynajmniej dwa dni. Pobyt króla był związany z groźbą najazdu na Kujawy i Krajnę, pomimo zwycięstwa strony polskiej pod Koronowem 10 października. Wojska polskie kierujące się po bitwie na południe z jeńcami i łupami dotarły do Bydgoszczy. Tutaj odpoczywano przez trzy dni i rozdzielono zdobycz. Potem wojsko pomasze-

⁵³ Johanns von Posilge, op. cit., s. 305. W kronice odnotowano, iż rozmowy podjęto przez wymienionych panów obu stron. Wcześniej imiennie odnotowano jedynie postów czeskich.

⁵⁴ Dokument rozejmowy *Codex diplomaticus Lithuaniae*, ed. E. Raczyński, Posnaniae 1845, nr 12; *Lites...*, t. 2, ed. Z. Celichowski, Poznań 1892, s. 440–442, nr 51, dokument wystawiony przez stronę krzyżacką, błędna data wystawienia – 7 X 1409; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. 1, (1398–1437), hrsg. E. Weise, Marburg 1970, nr 74, dokument wystawiony przez stronę polską; reg. *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych...*, wyd. I. Daniłowicz, t. 1, Wilno 1860, nr 904; *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae (1376–1430)*, ed. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 432; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, bearb. E. Joahim. W. Hubatsch, Pars 2, *Regesta privilegiorum Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, Göttingen 1948, nr 1632.

⁵⁵ *Codex diplomaticus regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* (dalej cyt. CDPL), ed. M. Dogiel, t. 4, Wilno 1764, nr 76; *Lites...*, t. 2, s. 442, nr 52; reg. *Die Staatsverträge...*, Bd 1, nr 75.

⁵⁶ *Rozbiór krytyczny...*, t. 1, s. 84, opowiedziano się za pobytem króla na granicy wraz z całą grupą panów polskich. Przywołano na tę okoliczność list komtura krzyżackiego, *Regesta...*, Pars 1, *Regesten zum Ordensbriefarchiv*, Vol. 1, Göttingen 1948, nr 1181. Jednak tam wzmiankuje się o obecności panów czeskich, mediatorów rozejmu.

⁵⁷ Długosz, X–XI, s. 40–41; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla...*, s. 52.

rowało do króla rezydującego w Inowrocławiu⁵⁸. Jeszcze przed przybyciem Jagiełły do Bydgoszczy, w połowie października w grodzie nad Brdą przebywali wysokiej rangi urzędnicy królewscy wraz z wojskiem, organizując wypadki na Krzyżaków. Był tam marszałek nadworny Piotr z Niedźwiedzia i zaciężni⁵⁹. W tym rejonie polskie siły zbrojne liczyły 2000 koni, natomiast w Nakle około 400⁶⁰. Król wyruszył z Inowrocławia 26 października, po drodze nocował i 27 października dotarł do Bydgoszczy⁶¹. Przybywając do miasta nad Brdą utworzył bazę operacyjną dla armii wielkopolsko-kujawskiej. Odbył naradę ze swymi doradcami 28 października co do dalszych losów kampanii. Wysłał na teren Pomorza pokaźne siły zbrojne, podzielone na 12 chorągwi, wsparte oddziałami nadwornymi, z którymi król przybył do Bydgoszczy⁶². Pobyt króla w mieście nie ograniczał się tylko do spraw militarnych. 27 października wystawił on dokument polecający Januszowi Brzozogłowemu, staroście bydgoskiemu, burgrabiom i urzędnikom oraz ich następcom zachować nadania uczynione na rzecz tutejszego konwentu karmelitów⁶³. W dniu następnym zapisał Mikołajowi Krakówkowi, rycerzowi nadwornemu 50 grzywien na wsi Łąki w ziemi krakowskiej⁶⁴. Po ustaleniu celu ataku i wyekspediowaniu wojsk na Pomorze król powrócił do Inowrocławia i czekał na rozwój sytuacji. Ta pomimo zwycięstwa polskiego 5 listopada pod Tucholą nie była najlepsza. Król przebywając w Inowrocławiu i innych miastach położonych między stolicą Kujaw Zachodnich, Poznaniem i Brześciem Kujawskim pozostał do końca roku, usiłując organizować działania zaczepne przeciw Zakonowi, zresztą z miernym skutkiem.

Po raz trzeci Władysław Jagiełło pojawił się na północnych rubieżach państwa w 1425 roku w związku z zapewnieniem sukcesji swojemu właśnie co narodzonemu synowi Władysławowi. Królowi być może towarzyszyła żona Zofia Holszańska⁶⁵. Objeżdżając poszczególne miasta uzyskiwał od ich władz przysięgę wierności. Z miast kujawskich takie zobowiązanie złożyły: Radziejów 23 kwietnia⁶⁶, Inowrocław 31 maja⁶⁷,

⁵⁸ Długosz, X–XI, s. 156–157; M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 37; S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 506; R. Kabaciński, op. cit., s. 135.

⁵⁹ B. Biskup, *Pogranicze...*, s. 38.

⁶⁰ S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna...*, s. 500.

⁶¹ Długosz, X–XI, s. 160. M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 38, wzmiankuje o wyjeździe 26 października z Inowrocławia. R. Kabaciński, op. cit., s. 135, przybycie króla do Bydgoszczy kładzie na 26 października.

⁶² Długosz, X–XI, s. 160, wyraźnie mówi o wojsku podzielonym na 12 chorągwi. M. Biskup, *Pogranicze...*, s. 36–39, określa wojska nadworne na 12 chorągwi. Na nieścisłość wskazał S.M. Kuczyński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w Wielkiej Wojnie z Zakonem, Zapiski Historyczne*, t. 29, 1964, z. 1, s. 71.

⁶³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Kl. Karmelitów, A. 3.

⁶⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 4, Kraków 1905, nr 1122.

⁶⁵ G. Rutkowska, *Itineraria żon króla Władysława Jagiełły*, *Roczniki Historyczne*, t. 64, 1998, s. 79.

⁶⁶ *KDPol*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1848, nr 366.

⁶⁷ *Ibidem*, nr 369.

Gębice 2 czerwca⁶⁸ i Brześć Kujawski 5 lipca⁶⁹. Król przybył do Bydgoszczy zapewne z Nieszawy, gdzie jego pobyt jest poświadczony 18 maja. Nie wiadomo, jak długo władca zabawił w mieście nad Brdą. Mieszczanie przysięgali królowi 22 maja, co poświadczyli wystawieniem odpowiedniego dokumentu⁷⁰. W następnym dniu Jagiełło zjawił się w Nakle. Tutejsi mieszczanie również zapewnili go o swoim poparciu dla jego następcy sporządzając wzorem innych odpowiednie pismo⁷¹. O pobycie władcy w tym mieście nic więcej nie wiadomo. Można jedynie stwierdzić, iż należało do znacniejszych ośrodków, skoro król pofatygował się, by dla swoich planów uzyskać wsparcie mieszczan. Nie wiadomo dokładnie, dokąd monarcha udał się z nadnoteckiego ośrodka. 27 maja był w Inowrocławiu i tam pozostał kilka dni, a stamtąd przez Gębice podążył do miast wielkopolskich.

Nowy władca Władysław Warneńczyk w ciągu sześciu lat pobytu w kraju (1434–1440) bawił zazwyczaj w Małopolsce, a najczęściej w Krakowie. Młody król ani razu nie był na północy kraju, nawet nie dotarł do Wielkopolski. Najdalej jest widoczny w Sieradzu na początku maja 1435 i w roku następnym w Łęczycy. Przyczyną tego była małoletność monarchy i skupienie w tym czasie władzy w rękach panów małopolskich⁷².

Za panowania nowego władcy, Kazimierza Jagiellończyka, załamała się regularność objazdów państwa stosowana przez jego poprzedników⁷³. Władając ogromnym państwem polsko-litewskim, podczas swojego długiego panowania (1447–1492) prawie 1/3 czasu spędził na Litwie. Poza tym podczas wojny trzynastoletniej sytuacja militarna i polityczna miała wpływ na miejsce i czas przebywania władcy. Również przemiany ustrojowe rzutowały na miejsce pobytu króla. W drugiej połowie XV stulecia monarcha poza Krakowem bywał najczęściej na sejmach generalnych i sejmikach prowincjonalnych⁷⁴.

⁶⁸ Ibidem, cz. 2, nr 568.

⁶⁹ Biblioteka w Kórniku, rkps 203, k. 55v, zachował się regest z dokładną datą, ale bez miejsca. Na podstawie itinerarium króla miejscem złożenia przysięgi byłby Kościan. Nie można też wykluczyć pomyłki w dacie – mogło to być w Brześciu, król przebywał tam od 24 kwietnia do 2 maja. Por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, opr. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław 1971, s. 490.

⁷⁰ KDPol, t. 2, cz. 2, nr 567, tam błędnie rozwiązana data 24 V.

⁷¹ KDWlkp, t. 8, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa – Poznań 1989, nr 1029.

⁷² S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława (III.) Warneńczyka, króla Polski i Węgier*, [w:] *Album uczącej się młodzieży polskiej poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu Jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879, s. 454–477; A. Gąsiorowski, *Podróże panującego...*, s. 55.

⁷³ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij Kazimira Jagellona (sostajanie podgotovki)*, [w:] *Issledowanija po istorii Litovskoj Metriki*, Moskwa 1989, s. 270–330; recenzja i uzupełnienia P. Węcowski, *Itineraria Jagiellonów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 37, 2000, s. 153–159. Itinerarium z lat 1480–1492 zestawili F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków*, t. 1, *Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1904, s. 381–404.

⁷⁴ I. Sulkovska-Kurasiowa, *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 6, 1961, s. 90, zestawienie s. 98–99; A. Gąsiorowski, *Podróże panującego...*, s. 55–58; I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 264–267.

W pierwszym okresie swoich rządów Kazimierz Jagiellończyk starał się nawiązywać do objazdów stosowanych wcześniej. Północne tereny państwa odwiedził w końcu lipca (Kalisz) i przebywał do połowy sierpnia (Brześć Kujawski) 1447 roku. Za drugim razem przebywał znacznie dłużej, bo od końca marca (Kalisz) aż do połowy czerwca 1450 roku (przez Kujawy do Koła). Również dwa lata później objazd trwał od końca lipca (Nieszawa) do końca sierpnia (Kalisz). Najdalsza linia tych podróży przebiegała podobnie jak u poprzedników. Biegła przez Brześć Kujawski, Nieszawę (naprzeciwko Torunia), Radziejów, Gębice, Gniezno i Poznań. W tych objazdach król nie dotarł nad północną granicę polsko-krzyżacką.

Rok 1454 przyniósł początek wojny z Krzyżakami, a co za tym idzie, pobyty króla stały się częstsze w pobliżu teatru działań wojennych. W końcu maja władca przybył do Torunia i stąd rozpoczął podróż po Prusach obejmując tereny te w posiadanie. Uczestniczył też w bitwie pod Chojnicami stoczonej 18 września po południu, a przegranej przez stronę polską. Król w otoczeniu zaledwie 8 rycerzy uszedł z pola bitwy i wieczorem dotarł do odległego od 45 km miasteczka Mrocza, położonego w ziemi nakielskiej, gdzie przenocewał⁷⁵.

Następnego dnia król udał się do Nakła, gdzie przyjął go tamtejszy starosta Włodka z Danaborza. Król nie załamał się klęską i natychmiast podjął kroki zaradcze. W Nakle zebrały się grupy niedobitków chojnickich, w tym podskarbi koronny Hincza z Rogowa, niektórzy przedstawiciele szlachty wielkopolskiej, wśród nich Ścibor z Ponieca. Stąd król wystosował pismo do dowódcy zamku człuchowskiego, by go bronił przed Krzyżakami, wysłał tam swoich zaufanych do pomocy i obrony⁷⁶.

Monarcha podążył do Bydgoszczy i był tam już 21 września⁷⁷. Król przybył z małą garstką rycerzy, smutny i narzekający na zły los, ale pozostał tu kilka dni⁷⁸. Zachował przytomność umysłu i wykazał dużo energii⁷⁹. Wysłał do Torunia podskarbiego nadwornego Pawła Grabowskiego dla podniesienia na duchu tamtejszych mieszczan oraz uzyskania funduszy⁸⁰. Król potraktował Bydgoszcz jako krótki etap

⁷⁵ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 265, 270; I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 282, nie odnotowano pobytu w Mroczy.

⁷⁶ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, 1444–1492, ed. J. Szujski, Kraków 1891 (dalej cyt. CE), nr 146; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 270–271.

⁷⁷ M. Biskup, *Uwagi o komentarzu krytycznym: Lata wojny trzynastoletniej w „Historii polskiej” Jana Długosza*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 12, 1967, s. 132.

⁷⁸ *Joanni Długossii Historiae Polonicae, Liber XII*, Kraków 1878 (dalej cyt. Długosz, XII), s. 190; A. Kucner, op. cit. s. 16; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, z lat 1445–1480, Wrocław 1965, Polska Akademia Nauk, Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, Nr 12, s. 74.

⁷⁹ *Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach, czyli kronikach” inaczej „Historii polskiej” Jana Długosza (1454–1466), Komentarz krytyczny*, opr. S.M. Kuczyński i inni, t. 1, Łódź 1964, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II – Nauk Historycznych i Społecznych, nr 57, s. 40. Zaznaczono także, iż pobyt w Bydgoszczy nie jest poświadczony w innych źródłach.

⁸⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu, Katalog I (dalej cyt. APTor, Kat. I), 1549, odnotowany jako „canonicus gnesnensis, vitzethezaurarius nostri”; *Katalog dokumentów i listów krzyżackich oraz dotyczących wojny trzynastoletniej z Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. II (1454–1510),

i przeniósł się do zamku nieszawskiego, naprzeciwko Torunia. Jego obecność tam jest poświadczona 25 tegoż miesiąca⁸¹. Na dłużej król zatrzymał się dopiero w Brześciu Kujawskim (25 IX–30 X)⁸².

Również w następnym roku król zjawił się w Bydgoszczy. Wielki mistrz będąc w trudnej sytuacji poprosił elektora brandenburskiego Fryderyka o mediację z Polską. W końcu maja elektor zaproponował królowi spotkanie w Bydgoszczy, ale polski monarcha długo zwlekał z odpowiedzią. Dopiero z początku sierpnia Jagiellończyk zgodził się na mediację i wyznaczył termin spotkania w Bydgoszczy na dzień 8 września. Król, zanim zjawił się na miejscu spotkania, przebywał w pierwszej połowie sierpnia w Brześciu Kujawskim, a w drugiej bawił w Gniewkowie. Zapewne stąd przybył na zamek bydgoski⁸³. Rozmowy toczyły się 8 i 9 września. Króla wspierali dygnitarze Korony i posłowie pruscy specjalnie poproszeni na te rozmowy. W grupie tej był Gabriel Bażyński, gubernator Prus, a także posłowie Gdańska i Torunia. Fryderyk zaproponował odszkodowanie finansowe dla Polski, a Zakon mógłby podjąć walkę z Turkami. 9 września król publicznie zgodził się na dalsze rokowania za 8 dni w Gniewie i Nowem. Po odejściu elektora monarcha rozmawiał jeszcze z przedstawicielami stanów pruskich, zapewniając ich o poparciu i prowadzeniu dalszych działań wojennych. Z Bydgoszczy król udał się do Torunia, gdzie jest poświadczony źródłowo 12 września⁸⁴. Później przebywał w innych miastach pruskich, by w grudniu powrócić do Brześcia.

opr. A. Radziwiński, J. Tandecki, Warszawa 1998 (dalej cyt. Katalog II), nr 41; *Katalog dokumentów i listów królewskich z Archiwum Państwowego w Toruniu (1345–1789)*, opr. A. Radziwiński, J. Tandecki, Warszawa 1999 (dalej cyt. Katalog III), nr 20. W obu katalogach podano błędnie godność podkomorzego nadwornego. W liście i cytowanych opracowaniach odnotowano go jako kanonika gnieźnieńskiego. Jednak J. Korytkowski, *Pracaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniewno 1883, nie rejestruje Pawła Grabowskiego. Biogram L. Bieńkowskiego, *Paweł z Grabowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 383, również nie wspomina o godności kanonika gnieźnieńskiego, natomiast podaje, że z poparcia królewskiego został kanonikiem poznańskim po 1451 roku. Zapewne więc w list wkradła się pomyłka na określenie godności kościelnej.

⁸¹ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 270–272.

⁸² I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 282, pobyt króla w Brześciu odnotowała 29 IX–29 X, poprawna 30 IX, zob. P. Węcowski, *Itineraria...*, s. 156; poprawił rozwiązanie daty w dokumencie na 30 X, ale na stronie 157 powołując się na ten sam dokument podał datę 30 IX, co jest wynikiem błędu drukarskiego. Przybycie króla do Brześcia 25 IX podaje M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 273.

⁸³ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 284, nie rejestruje pobytu króla w Bydgoszczy w dniach 8–9 IX 1455 roku.

⁸⁴ Długosz, XII, s. 210–211; *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des deutschen Ordens*, hrsg. M. Toeppen (dalej cyt. AST), Bd 4, Leipzig 1884, nr 321, tam błędna data; A. Kucner, op. cit., s. 16; M. Biskup, *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej 1454–1466*, Toruń 1952, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 56, z. 1, s. 95–96, podana błędna data rozmów – 14 IX; idem, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 397–399; idem, *Uwagi o komentarzu...*, s. 135; R. Kabaciński, op. cit., s. 145.

W następnym roku między, majem a sierpniem, Jagiellończyk odbył podróż po Wielkopolsce i Kujawach docierając do Torunia, jednak linii Brześć–Nieszawa–Poznań nie przekroczył.

Rok 1457 przyniósł dłuższy pobyt króla w Bydgoszczy. Monarcha dotarł tutaj z Brześcia, gdzie bawił 2 kwietnia, przez Radziejów i Inowrocław. W mieście nad Brdą przebywał od 5 do 26 kwietnia⁸⁵. Jego pobyt był związany z podróżą do Prus, a szczególnie wykupieniem Malborka z rąk zaciężnych krzyżackich. Załatwiał więc w pierwszej kolejności sprawy natury finansowo-militarnej. W Bydgoszczy naradę z królem odbyli przedstawiciele królewscy zajmujący się spłatą zaciężnych malborskich: Andrzej Tęczyński, Jan Rytwiański, Jan Długosz i doktor Jakub z Szadka. Był także Ulryk Czerwonka, zaciężny zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Radzono tam o sposobie zgromadzenia brakujących 30 tys. zł na wykup Malborka, które miał przekazać Gdańsk, jednak pod pewnymi warunkami. W Bydgoszczy król uregulował także problem zaciężnych z Nowego, których ratałnie miał spłacić Toruń⁸⁶. W tych sprawach król rozmawiał z dwoma przedstawicielami Torunia: Tilemanem vom Wege i Konradem Theudenkaus, którzy przez ten czas pozostawali przy królu. Zabiegali oni o przywileje dla swojego miasta, prawo prezenty kościoła w Czarnowie, udział w zyskach z przeprawy przez Wisłę, czyli przejęcia praw do terytoriów po miejscowym komturze⁸⁷. Monarcha czynił także nowe zaciągi. Zachował się dokument z 7 kwietnia powołujący na służbę zaciężnych w liczbie 120 pieszych i 36 konnych⁸⁸. W tym czasie w Bydgoszczy przebywał arcybiskup gnieźnieński, biskup kujawski i poznański, wielu panów i radców koronnych⁸⁹.

Przez cały czas pobytu król zajmował się różnymi sprawami, nie tylko związanymi z aktualnie prowadzoną wojną. Król nadał Stanisławowi Lipskiemu 6 łanów wójtowskich we wsi Sroczyisko, w powiecie lubelskim z obowiązkiem konnej służby⁹⁰. Wyraził zgodę na transakcję między dwoma szlachcicami dotyczącą wsi Marcinkowo w powiecie gnieźnieńskim⁹¹, a także sołectwa Rataje w powiecie kcyńskim. Przystał też 6 łanów, połowę jeziora i 2 sadzawki kupującemu to sołectwo⁹². Za-

⁸⁵ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 286; M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 112–113, pobyt króla datuje 7–21 IV; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 97–98, również *Lata wojny...*, t. 1, s. 86 a także R. Kabaciński, op. cit., s. 144, pobyt króla określony na 7–24 kwietnia.

⁸⁶ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 484–485.

⁸⁷ Obaj wystosowali listy do Torunia z 9 i 25 IV, druk AST, Bd. 4, nr 362, 365, reg. Katalog II, nr 176, 180. M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 112–113; I. Janosz-Biskupowa, *Tileman vom Wege. Burmistrz toruński. (Ze studiów nad mieszczaństwem toruńskim w XV wieku)*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 20, 1954, s. 251; idem, *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440–1466*, Toruń 1965, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 70, z. 3, s. 89, 143.

⁸⁸ *Matricularum Regni Poloniae summaria* (dalej cyt. MRPS), t. 1, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 415.

⁸⁹ Długosz, XII, s. 242; A. Kucner, op. cit., s. 17.

⁹⁰ MRPS, t. 1, nr 416.

⁹¹ Ibidem, nr 417.

⁹² Ibidem, nr 420.

twierdził pismo Jana Barzyńskiego, gubernatora Prus, nadające młyn⁹³. Zabezpieczył Mikołajowi z Brudzewa, staroście brzeskiemu 200 grzywien na połowie dochodów z czynszu miast Brześcia Kujawskiego i Radziejowa⁹⁴. W Bydgoszczy kancelarią królewską kierował Jan z Brzezia, doktor obojga praw, archidiakon gnieźnieński, podkanclerzy Królestwa.

Monarcha opuścił Bydgoszcz 26 kwietnia. Z gronem dostojników wielkopolskich i małopolskich oraz z wielkim orszakem, chorągwiami nadwornymi i grupą zaciężnych udał się do Świecia, a dalej do Gdańska i innych miast pruskich⁹⁵. W powrotnej drodze król zatrzymał się w Bydgoszczy w dniach 10–13 września 1457 roku⁹⁶. 12 września Kazimierz wynagrodził dwóch swoich zaufanych rycerzy za udział w wyprawie pruskiej i objęciu Malborka. Maciejowi Moszczyńskiemu z Bni-na zapisał 200 grzywien na Mosinie⁹⁷, a Janowi Słupskiemu 60 grzywien na Kcyni⁹⁸. W dniu następnym wystosował list do Torunia informujący o wysłaniu Krystyna ze Smólska, łowczego brzeskiego, w sprawie spadku po zmarłym Tilemanie vom Wege⁹⁹. Królowi towarzyszył i kancelarię prowadził Jan Gruszczyński, biskup włocławski i kanclerz Królestwa oraz sekretarz królewski Wojciech Żychliński, prepozyt łączyci i kanonik gnieźnieński.

Z Bydgoszczy król wyruszył 13 września i tego dnia dotarł do Inowrocławia, dalej przez Radziejów opuścił Kujawy. Kierując się na Łęczycę i Piotrków udał się do Wielkopolski, docierając do Gniezna. Jednak ze względu na sytuację militarną w Prusach – zdobycie miasta Malborka przez Krzyżaków – król na krótko ponownie zjawiał się w Bydgoszczy. Przybycie do Bydgoszczy nie było przypadkowe, a planowane wcześniej. Pod miastem król wyznaczył miejsce koncentracji wojsk udających się w celu odbicia Malborka z rąk krzyżackich. Już podczas pobytu w wielkopolskim Łądzie 19 października król listownie zaprosił posłów toruńskich do Bydgoszczy na dzień 28 tego miesiąca¹⁰⁰. Monarcha kierował się w stronę Bydgoszczy, będąc 25 października w Gnieźnie¹⁰¹, a dwa dni później

⁹³ Ibidem, nr 418.

⁹⁴ Ibidem, nr 419.

⁹⁵ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 485.

⁹⁶ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 288, pobyt króla w Bydgoszczy ustala na 10–12 IX. APTor, Kat. I, nr 1760, list króla z Bydgoszczy z dnia 13 IX, reg. Katalog III, nr 81.

⁹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Perg, nr 461; reg. *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce cracoviensi*, ed. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 285–286.

⁹⁸ AGAD, Perg, nr 456.

⁹⁹ APTor, Kat. I, nr 1760; reg. Katalog III, nr 81; I. Janosz-Biskupowa, *Tileman...*, s. 253.

¹⁰⁰ APTor, Kat. I, nr 1769; Katalog II, nr 201, Katalog III, nr 40; I. Janosz-Biskupowa, *Rola Torunia...*, s. 90.

¹⁰¹ Biblioteka PAN w Gdańsku, rkps Ms. Uph., fol. 109 – St. Bornbach, *Sammlung von Preussischen Landtags- und Hansa Rezessen*, t. 4 (dalej cyt. Bornbach), k. 762; APTor, Kat. I, nr 1770; reg. Katalog II, nr 202, Katalog III, nr 83.

w Żninie¹⁰². Kazimierz Jagiellończyk stawił się w Bydgoszczy w dniu 28 października i pozostał do 8 listopada 1457 roku¹⁰³. Król przybywał po raz trzeci w tym roku do Bydgoszczy, co pozostawało w związku z koncentracją w tych okolicach wojsk polskich mających odbić Malbork. Jednak 24 października dość niespodziewanie pobliskie Chełmno dostało się w ręce zaciężnych krzyżackich. W związku z tym pierwotne plany militarne strony polskiej musiały ulec zmianie. Część skoncentrowanych pod Bydgoszczą wojsk w liczbie 3000 konnych i pieszych skierowano w rejon Torunia, a pozostałe pod Malbork. Król 7 listopada, krótko przed ich wymarszem, dokonał jeszcze przeglądu swoich wojsk, a także przemówił do nich zachęcając żołnierzy do walki¹⁰⁴. Przez cały czas pobytu władca stał listy do Gdańska, 3 listopada wystosował aż trzy w ciągu jednego dnia, natomiast 7 listopada dwa. W pismach tych informował mieszczan o sytuacji i planach militarnych w Prusach, prosił, by gdańszczanie nie tracili wiary w króla i ostateczne zwycięstwo. Zabiegał o pojmanie Piotra, dominikanina z Tczewa agitującego za Krzyżakami, czy też o zabezpieczenie przez nadmorskie miasto przewozu towarów królewskich przez Wisłę i przemarszu wojsk w Prusach¹⁰⁵. Oprócz spraw związanych z aktualną sytuacją w Prusach, władca musiał podejmować i inne problemy, mniej ważne, ale będące w gestii króla. 5 listopada wydał mandat nakazujący wprowadzenie w dobra wdowy po Janie, staroście kolskim¹⁰⁶. Jagiellończyk z Bydgoszczy skierował się do Gniezna, gdzie był 10 i 11 listopada¹⁰⁷, a stamtąd udał się na sejm do Piotrkowa.

W kolejnych latach król corocznie był obecny na Kujawach i w Wielkopolsce, lecz nie docierał w okolice Brdy i Noteci. Dopiero w 1461 roku Jagiellończyk z początkiem lipca przez Piotrków, Łęczycę, Brześć, Kalisz, gdzie był 7 sierpnia, dotarł do Bydgoszczy. Tutaj przebywał przynajmniej od 8 do 10 sierpnia. Pobyt króla w tym rejonie był związany z kampanią polską pierwotnie skierowaną na ziemię chełmińską, a może i dalej do Prus Dolnych. Król już z początkiem czerwca informował Gdańsk o wyprawie wojennej. Miasto w końcu miesiąca wysłało do króla dwóch posłów, ale tylko jeden z nich Jan Lindau, sekretarz miejski, dotarł do celu i pozostawał przy Jagiellończyku przez cały czas wyprawy. Jednak przed 5 sierpnia

¹⁰² Bornbach, k. 763.

¹⁰³ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 288, kładzie na 22 X–11 XI 1457 pobyt króla w Gnieźnie, równocześnie wzmiankuje o pobycie króla w Bydgoszczy, ale bez podania konkretnej daty, powołując się na dzieje Długosza, umieszcza ten pobyt między Kaliszem (20 XI) a Piotrkowem (25 XI). Pobyt w Bydgoszczy odnotował i omówił M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 506–508, pominął list króla z Bydgoszczy do Gdańska z 8 XI, zob. Bornbach, k. 778. Pobyt 5 XI odnotował *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 102.

¹⁰⁴ Długosz, XII, s. 258; *Lata wojny...*, t. 1, s. 90; R. Kabaciński, op. cit., s. 146. *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 102, nie ustala daty odbycia przeglądu wojsk.

¹⁰⁵ Bornbach, list z 28 X, k. 764–765, listy 3 XI, k. 766–769, listy z 7 XI, k. 776, list z 8 XI, k. 778; M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 134; Idem, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 507–508.

¹⁰⁶ *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 3, Biblioteki, Warszawa 1955, s. 332.

¹⁰⁷ MRPS, t. 1, nr 446–448.

pod wpływem wielkopolskich doradców zmieniono kierunek ataku na południowo-zachodnią część Pomorza Gdańskiego, głównie w rejon Chojnic, przy jednoczesnym zaatakowaniu Księstwa Słupskiego¹⁰⁸. Przy boku króla urzędowała kancelaria na czele z podkanclerzym Janem Lutkiem z Brzezia, biskupem-elektem krakowskim¹⁰⁹.

Król wraz z wojskiem wyruszył z Bydgoszczy 10 sierpnia i maszerując przez Krajnę dotarł do granicznej rzeki Kamionki. Po drodze wojska koronne wraz ze wspomagającymi ich Tatarami pustoszyły ziemię nakielską, co miało być karą za płacenie podatków na rzecz wrogiej załogi chojnickiej. Jagiellończyk dotarł do wsi Łąsko koło Koronowa, gdzie 12 sierpnia¹¹⁰ nieoczekiwanie przybyło poselstwo od księcia oleśnickiego Konrada Czarnego z propozycją podjęcia misji rozjemczej między Polską a Zakonem. Król nie odrzucał tej propozycji i po naradzie z dostojnikami i posłem gdańskim pozwolił na dalszą podróż posłów do wielkiego mistrza, gdzie misja ich zakończyła się fiaskiem. Jednocześnie donosił radzie miejskiej, iż sprawa ta będzie rozpatrywana na wspólnym zjeździe doradców Prus i Korony. Dla załatwienia pilnych spraw wzywał Gdańsk, by wysłał dwóch posłów do królewskiego obozu. Król kontynuował swój marsz ku granicy i 19 sierpnia osiągnął brzegi Kamionki. Pod miasteczkiem Kamień Krajeński doszło do przegrupowania wojsk i podziału na chorągwie ziemskie. Król mianował tam dwóch dowódców wyprawy. Zostali nimi dwaj Wielkopolanie: Piotr z Szamotuł, starosta generalny Wielkopolski i Jan Zaremba, kasztelan sieradzki. Dopiero 25 sierpnia armia polska wkroczyła na teren południowego Pomorza, docierając do nadgranicznego miasteczka Frydlandu (Debrzna). Działania na tym terenie nie przyniosły znaczących sukcesów i właściwie wyprawa zakończyła się fiaskiem, co pociągnęło za sobą zwątpienie wśród stanów pruskich co do celowości dalszego związku z Polską i walki z Zakonem.

Król zwinął obóz pod Chojnicami i wycofując się w kierunku Bydgoszczy przed 25 września rozpuścił wojsko¹¹¹. Władca przybył do miasta, był tam już 25 i pozostał do 29 września¹¹². 25 września doszło do spotkania króla z delegacją stanów pruskich na czele z Gabrielem Barzyńskim, posłami toruńskimi: Łukaszem Watzenrode, Konradem Theudenkusem i gdańskich. Ci ostatni burmistrz Jan von Schauwena i rajcy Arnet Bader przybyli do Bydgoszczy wraz z monarchą. Delegaci rozczarowani przebiegiem kampanii postawili królowi szereg zarzutów w kwestii sposobu

¹⁰⁸ M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 155–156; idem, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 589–591; A. Gąsiorowski, *Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana Długosza. Do Rozbioru krytycznego Annalium za lata 1385–1480*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 15, 1971, s. 182.

¹⁰⁹ MRPS, t. 1, nr 577.

¹¹⁰ M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 156, datuje przybycie pod Łąsko na 13 VIII.

¹¹¹ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 591–593, idem, *Uwagi...*, s. 141; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 130. *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 143, uznaje za niepotwierdzony źródłowo fakt odrotu armii spod Chojnic w kierunku Bydgoszczy i rozpuszczenia wojska.

¹¹² I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 292–293 jest wyjątkowo nieściśle co do przebiegu kampanii pomorskiej i pobytu króla w Bydgoszczy. Zwrócił na to uwagę P. Węcowski, *Itineraria...*, s. 154, 156, ale i on nie przywołał ustaleń M. Biskupa, *Trzynastoletnia wojna... Por. Lata wojny...*, t. 1, s. 146–147.

prowadzenia wojny, lecz wystąpienia panów rady koronnej i króla załagodziły nieco tę sytuację. Posłowie pruscy domagali się udzielenia pomocy Dolnym Prusom, zabezpieczenia Malborka. Król ze swej strony wzywał do wytrwania i obiecywał przysłanie wojsk do Prus. Posłowie toruńscy oraz rycerz Jan Pechwinkel przez szlachcica Ludwika Mortęskiego wyszli z propozycją zawarcia pokoju z Krzyżakami, w przeciwnym wypadku zagrozili wypowiedzeniem posłuszeństwa królowi. Całą tę ostatnią kwestię król puścił mimo uszu. Dalsze postanowienia odłożono do mającego się odbyć w grudniu sejmu piotrkowskiego¹¹³.

W Bydgoszczy Jagiellończyk dowiedział się o śmierci swojej matki Zofii Holszańskiej, która zmarła w Krakowie 21 września. Jak podaje Długosz, syn opłakiwał odejście, matki ponadto zapowiedział zjazd walny w Piotrkowie na dzień 6 grudnia tegoż roku, który faktycznie odbył się w Nowym Mieście Korczynie¹¹⁴. W sprawach pozamilitarnych wiadomo tylko, że 26 września król nadał Stanisławowi ze Zbąszynia 1000 grzywien na Babimoście i Grodzisku¹¹⁵. Również dwa dni później król zapisał Włodkowi z Danaborza, kasztelanowi i staroście nakielskiemu dalsze należności za obronę zamku człuchowskiego¹¹⁶.

Po pobycie w Bydgoszczy, podsumowującym kampanię pomorską, król udał się na południe Kujaw. 3 października był obecny w Brześciu Kujawskim.

Na początku maja 1464 roku miało dojść w Bydgoszczy do rozmów polsko-krzyżackich za pośrednictwem miasta Lubeki. To hanzeatyckie miasto już wiosną 1463 roku zgłaszało chęć mediacji pokojowej, która miała spowodować zawarcie wieczystego pokoju albo przynajmniej kilkuletniego rozejmu przywracającego swobodny handel. Inicjatywa ta miała poparcie Gdańska. Strona polska na październikowym sejmie w Piotrkowie opowiedziała się za rozmowami w dniu 1 maja 1464 roku, wyznaczając Bydgoszcz jako miejsce pobytu strony polskiej, Chełmno dla strony krzyżackiej i Toruń dla mediatorów. Wielki mistrz natomiast widział miejsca obrad w Elblągu i Braniewie lub w Świętomiejscu i Tolkmicku. Również Gdańsk nie był zadowolony z miejsc wyznaczonych przez króla i domagał się zmiany, na co król był głuchy. Zgodnie ze zobowiązaniem sejmowym w wyznaczonym terminie delegacja polska stawiała się w Bydgoszczy, a nieco później krzyżacka w Chełmie. Do rozmów

¹¹³ Długosz, XII, s. 327; AST, Bd. 5, nr 18, 19; A. Kucner, op. cit., s. 18; M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 156–157; I. Janosz-Biskupowa, *Rola Torunia...*, s. 95; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 593–594.

¹¹⁴ Długosz, XII, s. 329; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 143, stwierdzono, że nie można zweryfikować przekazu o otrzymaniu przez króla w Bydgoszczy wiadomości o śmierci królowej matki; *Lata wojny...*, t. 1, s. 146; R. Kabaciński, op. cit., s. 146.

¹¹⁵ AGAD, Perg. 486; *Inventarium...*, s. 286.

¹¹⁶ AGAD, Biblioteka Ordynacji Zamojskich (dalej cyt. BOZ), 33 – *Inventarium privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et munimentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Crac. continebantur. conscriptum sub auspiciis Joannis Zamosci*, t. 4, k. 801–802. Sprawy należności dla kasztelana nakielskiego przedstawił w oparciu o źródła drukowane W. Mikrota, *Władko z Domaborza, kasztelan nakielski i jego stosunki z Kazimierzem Jagiellończykiem*, [w:] *Album uczącej się młodzieży...*, s. 210–222, 226–232.

jednak nie doszło, tylko przesunięto termin i miejsce kolejnego spotkania¹¹⁷. W Bydgoszcy króla reprezentował Jan Lutek z Brzezia, biskup kujawski i podkanclerzy Królestwa, Andrzej z Bnina, biskup poznański, Piotr z Oporowa, kasztelan łęczycki, Piotr Dunin, podkomorzy sandomierski, inni kasztelanowie i dostojnicy¹¹⁸.

Kolejny raz Kazimierz Jagiellończyk zjawił się w Bydgoszcy w 1466 roku. Miasto to stało się ponownie bazą operacyjną dla wojsk polskich, a także siedzibą władcy na siedem tygodni. Jego pobyt przypadł akurat na pojawienie się w kraju morowego powietrza, które ogarnęło wiele miast¹¹⁹. Król od początku lipca przebywał na Kujawach, głównie w Brześciu i Inowrocławiu. Z tego też ostatniego miasta wyruszył 22 lipca, by dzień później zjawić się w mieście nad Brdą¹²⁰. Już podczas pobytu w Inowrocławiu król wyznaczył termin przybycia do Bydgoszcy i nakazał zbieranie się tam wojska. Do Bydgoszcy dotarł wraz z posłami Eryka II, księcia pomorskiego. Posłowie przybyli, by omówić problem przejmowania przez księcia z rąk krzyżackich zamków pomorskich. Również w tym dniu król wysłał swego posła do księcia, by ten wydał właśnie przejęty zamek człuchowski. Około 25 lipca odbyła się ważna narada wytyczająca kierunki dalszych działań. Stany pruskie optowały za atakiem na Malbork i Dolne Prusy, natomiast Wielkopoleanie wraz z królem opowiedzieli się za próbą zdobycia Chojnic i odcięcia Zakonu od Rzeszy. Ostatecznie ta ostatnia koncepcja uzyskała poparcie, grzebiąc tym samym ostatnią możliwość opanowania Dolnych Prus, a być może całkowitego usunięcia Zakonu z Prus. W wyniku narady król wysłał 27 lipca wojsko skoncentrowane w okolicy miasta pod Chojnice w sile około 5000 zbrojnych¹²¹.

Sukcesy militarne skłoniły Eryka II do zawarcia sojuszu z Polską. Dlatego też 17 sierpnia przybył on do Bydgoszcy w asyście 100 jeźdźców. Trzy dni później rozmowy zostały uwieńczone zawarciem aktu przymierza i przyjaźni między Polską a Erykiem¹²².

¹¹⁷ Długosz, XII, s. 382; AST, Bd. 5, nr 35, 41; E. Cieślak, *Stosunek Związku Miast Hanzeatyckich do Polski w okresie wojny trzynastoletniej (1454–1466)*, Zapiski Historyczne, t. 21, 1955, z. 1–2, s. 52–60, brak wzmianki o projekcie spotkania w Bydgoszcy, szeroko omówiono późniejsze spotkanie w Toruniu; M. Biskup, *Stosunek Gdańska...*, s. 162–163; idem, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 658–659.

¹¹⁸ AST, Bd. 5, nr 44; *Hanserecesse*, Abt. 2, von 1413–1476, Bd. 2, bearb. G. Ropp. Leipzig 1888, nr 456–458.

¹¹⁹ Długosz, XII, s. 450.

¹²⁰ Daty podaje Długosz, XII, s. 438; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 195–196, potwierdza źródłowo pobyt króla w Inowrocławiu 15 VII, a w Bydgoszcy 2 VIII. Jednocześnie stwierdza, że brak bezpośrednich dowodów pobytu króla w Bydgoszcy przed tą datą. Daty Długosza przyjmuje *Lata wojny...*, t. 2, Łódź 1965, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II – Nauk Historycznych i Społecznych, Nr 57, s. 222; podobnie I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 299.

¹²¹ Długosz, XII, s. 439–441 i *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 195, wymarsz wojska kładą na 25 VII, a naradę przed 29 VII; *Lata wojny...*, t. 2, s. 223, wymarsz wojsk kładzie na 27 VII; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 690–691.

¹²² CDPL, t. 1, Wilno 1758, nr 9; O. Heinemann, *Die Bündnisse zwischen Polen und Pommern von 1348 und 1466*, Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, Bd. 14, 1899, s. 326–329; *Die Staatsverträge...*, Bd. 2, (1438–1467), Marburg 1955, nr 400.

Król przyrzekł bronić posiadłości księcia przed wrogami, Eryk zaś zapewniał, iż nie pozwoli nieprzyjaciołom Polski przechodzić przez jego ziemie do Prus. Jednocześnie uzyskał zezwolenie na wykup od załóg krzyżackich Lęborka i Bytowa. Książę prosił króla o łaskawe przyjęcie swego najstarszego syna na dwór królewski. Kazimierz Jagiellończyk godnie podjął Eryka, w prezencie przekazał mu i jego towarzyszącej sześć szub, konie i znaczną ilość pieniędzy. Na drugi dzień po zawarciu układu książę wyjechał z Bydgoszczy¹²³.

Wcześniej, bo 1 sierpnia, do króla rezydującego w Bydgoszczy przybył Bernard Szumborski, poseł krzyżacki z propozycją rozmów między walczącymi stronami. Król odczytał odpowiedź o 15 dni, do narady ze stanami pruskimi. Jednak szybko zmienił zdanie i wyraził zgodę, wyznaczając termin spotkania na 8 września. Już 4 sierpnia wysłał posłów w osobach Jana Długosza i Jakuba Sapińskiego do Świecia, by przekazać Szumborskiemu swoje stanowisko. Tam ustalono, iż król przybędzie do Torunia, wielki mistrz do Chełmna, a na miejsce obrad wyznaczono Chełmę¹²⁴.

Podczas tak długiego pobytu w Bydgoszczy król miał na uwadze przebieg kampanii i nie ruszał się z miasta, by w każdej chwili udzielić należytej pomocy¹²⁵. 5 września wziął na służbę 88 jezdnych dowodzonych przez Przedstawę z Kłopcina i Grota z Urbanowa¹²⁶. Oprócz strony militarnej w polu widzenia Jagiellończyka pozostawały sprawy gospodarcze. 21 sierpnia wystosował zarządzenie nakazujące wszystkim urzędnikom konfiskować towary sprowadzane do Prus przez wrogów¹²⁷. Uwadze króla nie umknęły sprawy południa kraju. Terenów tych strzegł Jakub z Dębna, kasztelan i starosta krakowski, z którym król pozostawał w kontakcie i przysyłał mu polecenia. Pismem z 2 sierpnia nakazał Dębińskiemu przeprowadzenie konfiskaty dóbr Jakuba Dunikowskiego, proboszcza skalbmierskiego¹²⁸ i zbadanie sytuacji w kościele krakowskim¹²⁹. Dwa dni później król informował go o swoich planach i sytuacji w Prusach¹³⁰. W dniu tym potwierdził dokument Władysława Jagiełły z 1427 roku wystawiony dla kościoła parafialnego w Kłodawie, a będącym we władaniu kanoników regularnych¹³¹. Jagiellończyk 3 sierpnia zapisał Łukaszowi Górcę,

¹²³ Długosz, XII, s. 438–439; A. Kucner, op. cit., s. 18; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 197; *Lata wojny...*, t. 2, s. 222, 228; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 688–692; R. Kabaciński, op. cit., s. 146.

¹²⁴ Długosz, XII, s. 444–445; A. Kucner, op. cit., s. 19, pobyt Szumborskiego określa na sierpień; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 196, pobyt Szumborskiego określony przed 4 VIII; *Lata wojny...*, t. 2, s. 225, pobyt Szumborskiego określony na początek sierpnia; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 697; R. Kabaciński, op. cit., s. 146, przybycie Szumborskiego umiejscawia po zawarciu przez króla układu z Erykiem.

¹²⁵ Długosz, XII, s. 445.

¹²⁶ AGAD, BOZ, 33, k. 808.

¹²⁷ APTor, Kat. I, nr 2025; reg. Katalog II, nr 361, Katalog III, nr 100.

¹²⁸ CE, t. 2, nr 204.

¹²⁹ CE, t. 2, nr 203.

¹³⁰ CE, t. 2, nr 205.

¹³¹ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, 304, f. 483–484; *Lustracje województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, t. 2, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963, s. 162.

województwie poznańskiemu, 235 florenów na Kościane¹³². Troszczył się o zabezpieczenie pogranicza polsko-śląskiego, czego dał wyraz w liście z 27 sierpnia do Jana Zaremby z Kalinowy, kasztelana sieradzkiego i starosty wieluńskiego¹³³. Dwa dni później król za sumę 6400 florenów węgierskich i 1435 grzywien polskich przekazał tytułem sprzedaży na wyderkauf Piotrowi z Oporowa, wojewodzie łęczyckiemu, zamek i miasto Kruszwicę, miasta Gębice i Skulsk oraz 11 przyległych wsi, a także dochody z cła brzeskiego¹³⁴.

Podczas pobytu w Bydgoszczy towarzyszyło królowi wielu dostojników. Na początku sierpnia odnotować można Jakuba z Sienna, biskupa włocławskiego, wojewodów: Łukasza Górkę, poznańskiego, Stanisława z Ostroroga, kaliskiego, Sędziwoja z Leżenic, sieradzkiego, Jana z Kościelca, inowrocławskiego, a także Jana z Rytwian, marszałka Królestwa i Michała z Lasotki, podkomorzego i starostę łęczyckiego, a zarazem marszałka nadwornego. W czasie rokowań polsko-pomorskich stroną polską oprócz wymienionych reprezentował Jan Gruszczyński, arcybiskup gnieźnieński, Gabriel Bażyński, wojewoda chełmiński, Wincenty z Giżyc, kasztelan wiski, Ścibor z Ponidza, sędzia poznański. W końcu sierpnia skład otoczenia królewskiego uległ zmianie. Pojawiła się znaczna grupa dygnitarzy, co niewątpliwie wiązać należy ze zbliżającymi się rozmowami polsko-krzyżackimi. Był Jan Gruszczyński, arcybiskup gnieźnieński i Jakub z Sienna, biskup kujawski. Grupę świeckich tworzyli wojewodowie: Łukasz Górka, poznański, Stanisław z Ostroroga, kaliski, Sędzowój z Leżenic, sieradzki, Jan Kościelecki, inowrocławski, kasztelanowie: Piotr z Szamotuł, poznański i starosta generalny Wielkopolski, Mikołaj Janowski, śremski. Odnotować można także Jana z Rytwian, marszałka Królestwa, Michała z Lasotki, podkomorzego i starostę łęczyckiego, a ponadto marszałka nadwornego oraz Jana z Górki, podkomorzego poznańskiego. Nad kancelarią czuwali obaj pieczętarze: kanclerz Jan Gruszczyński, arcybiskup gnieźnieński, i Wojciech z Żychlina, kanonik gnieźnieński, krakowski, włocławski i poznański, podkanclerzy Królestwa. Do pomocy mieli Wincentego Kielbasę, kanonika poznańskiego, gnieźnieńskiego, krakowskiego, włocławskiego, sekretarza wielkiego.

Król 6 września opuścił Bydgoszcz i w tym samym dniu znalazł się w Nieszawie. W dniu następnym stawił się w Toruniu, by tam prowadzić rozmowy pokojowe z Krzyżakami.

Kazimierz Jagiellończyk zjawił się w Bydgoszczy dwa lata później zmierzając do Prus, by tam odebrać hołdy. Do miasta przybył z Koła na kilka dni, jak podaje

¹³² AGAD, Perg, 698 = Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 20, f. 145–147; *Inventarium...*, s. 288.

¹³³ CE, t. 2, nr 206.

¹³⁴ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 758; *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, Dział II, Dokumenty w kopiariuszach*, t. 2, *Kopiarz gospodarczy Drzewickiego*, wyd. S. Librowski, Włocławek 1999, nr 112, zamieszczono błędną datę – 1460 rok, zob. J. Bieniak, *Oporowski Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 141.

Długosz¹³⁵. Udokumentowany pobyt króla dotyczy jedynie 2 i 3 sierpnia 1468 roku¹³⁶. Królowi towarzyszyła jego żona Elżbieta. Jednak wyjeżdżając z miasta do Prus odesłał królową do Nieszawy. Podobnie uczynił z Janem Gruszczyńskim, arcybiskupem gnieźnieńskim, który był słaby, a do tego w Bydgoszczy schwycił go paraliż lewego boku. Przy królu pozostawało znaczne grono panów Korony i rycerzy, którzy wraz z monarchą udali się w dalszą podróż. Król opuścił miasto 3 sierpnia i udał się do Nowego nad Wisłą¹³⁷.

Jagiellończyk w dalszych latach już nie dotarł do Bydgoszczy czy też Nakła, chociaż bywał w Wielkopolsce i na Kujawach. Odwiedzał Brześć Kujawski, który stał się ważnym miejscem w podróżach królewskich. Stąd monarcha kierował się do Wielkopolski lub do Torunia. Podobnie bywało i w odwrotnym kierunku. Po wojnie trzynastoletniej król bywał na sejmach walnych oraz na prowincjonalnych: małopolskim w Korczynie i wielkopolskim w Kole. Pobyty monarchy na tych sejmach przejmują na siebie funkcję dawnej obecności króla na sądach w siedzibach poszczególnych powiatów. Sądy królewskie w terenie zanikają, pozostają jedynie w stolicach województw. Kontakty między monarchą a społeczeństwem przybierają charakter przedstawicielski na forum zjazdów sejmowych, zanika więc objazd króla w dotychczasowym znaczeniu¹³⁸.

Następca Kazimierza Jagiellończyka, jego syn Jan Olbracht, w ciągu swego krótkiego panowania podejmował szereg podróży po kraju¹³⁹. Władca docierał do Wielkopolski, gdzie od wiosny do końca 1493 roku przebywał w Poznaniu, a także ponownie w lutym następnego roku. Na Kujawach zaznaczył swoją obecność w Brześciu w październiku 1494 roku i w styczniu roku następnego. Ponownie zjawił się w roku 1501 udając się w podróż pruską, związaną z przygotowywaną wojną z Zakonem. Na początku marca przez Łęczycę dotarł do Brześcia Kujawskiego i dalej pociągnął do Torunia, gdzie 17 czerwca zastała go śmierć.

Z Torunia król na krótko przybył do Bydgoszczy. Odwiedził miasto w dniach 22–26 maja. Ów krótki wyjazd z Torunia jest niezmiernie zagadkowy. Król był już wówczas chory i zajęty sprawami pruskimi, a mimo to przybył nad Brdę. Cel i przebieg tego wyjazdu pozostaje nieznany¹⁴⁰. Tutaj 24 maja wystawił dokument – glejt dla Szymona, brata banity Grzegorza Materny i kilku innych towarzyszy¹⁴¹.

¹³⁵ Długosz, XII, s. 511.

¹³⁶ Długosz, XII, s. 511, podaje pobyt w dniu 3 VIII; *Rozbiór krytyczny...*, t. 2, s. 240, wskazuje na brak potwierdzenia w źródłach tego pobytu; A. Gašiorowski, *Wielkopolska...*, s. 184, wskazuje na dokument wystawiony przez króla w Bydgoszczy w dniu 2 VIII; I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij...*, s. 301, przyjmuje datę za Długoszem i Gašiorowskim.

¹³⁷ Długosz, XII, s. 511; A. Kucner, op. cit., s. 19.

¹³⁸ A. Gašiorowski, *Podróże...*, s. 57–58.

¹³⁹ F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 236–248, „Itinerarium Jana Olbrachta 1459–1501”; omówienie podróży A. Gašiorowski, *Podróże...*, s. 58–59.

¹⁴⁰ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 211. Daty pobytu króla znane w oparciu o listy posłów gdańskich, *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. 3, cz. 2, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1963, nr 534, 537.

¹⁴¹ MRPS, t. 2, Warszawa 1907, nr 1550.

Aleksander Jagiellończyk, ostatni z władców średniowiecznej Polski, był równocześnie wielkim księciem litewskim, co rzutowało na sposób władania tak ogromnym terytorium. Władca podróżował głównie między dwoma państwami, z reguły pomiędzy ich stolicami.

Aleksander odwiedził Kujawy w 1504 roku udając się do Prus. Z Łęczycy dotarł do Brześcia Kujawskiego, gdzie zabawił od 21 marca do 1 kwietnia. Stąd udał się do Torunia i dalej do innych miast pruskich. Podobną drogę miał i z powrotem udając się do Krakowa¹⁴². Tak więc tenże władca nie zawitał w rejon Bydgoszczy czy też Nakła.

Na przestrzeni dwustu lat zmieniała się ranga ziemi nakielskiej i bydgoskiej. Widać też to w pobytach władców na tych terenach. Za panowania Władysława Łokietka Nakło uchodziło za ważny i znaczący ośrodek polityczny w kraju. Król zaznaczał tutaj mocno swoją obecność, włączył do grupy ośrodków będących etapami w jego objazdach po kraju. Jego syn większą uwagę poświęcał Bydgoszczy, przekształcając ją w ważny ośrodek militarny i gospodarczy. Król często odwiedzał ten rejon w latach czterdziestych, a więc w okresie przebudowy tego terytorium. Choć niewielka baza źródłowa nie jest w stanie dać wyraźnego obrazu, to wydaje się, iż za jego panowania Nakło straciło na znaczeniu w stosunku do Bydgoszczy. Pierwsze lata panowania Władysława Jagiełły wydają się nawiązywać do koncepcji ostatniego Piasta. Wojna polsko-krzyżacka z lat 1409–1411 wyraźnie wskazała na rolę Bydgoszczy jako ośrodka militarnego, a nie politycznego. Od tego czasu pobyt króla wiąże się z działaniami wojennymi toczącymi się na północnych obszarach państwa. Najjaskrawiej widać to podczas wojny trzynastoletniej. Miasto stało się bazą operacyjną dla wojsk królewskich, a także centrum dowodzenia. Było też miejscem spotkań dyplomatycznych, tych odbytych i projektowanych. Bywał tutaj król, a czas jego pobytu był uzależniony od sytuacji polityczno-militarnej. Najdłużej, bo ponad dwa miesiące, władca bawił w 1466 roku. Za każdym razem przy jego boku funkcjonowała kancelaria królewska, gdyż władca zajmował się różnymi sprawami i miał na uwadze całe państwo, a nie tylko teatr działań wojennych.

Z chwilą zawarcia pokoju z Krzyżakami i przyłączenia ziem pruskich znaczenie Bydgoszczy zanikło. Przyłączenie Prus Królewskich spowodowało zlikwidowanie dotychczasowej zapalnej granicy z Zakonem. Stare i długotrwałe ognisko konfliktów zbrojnych wygasło. Obecność króla jako głównodowodzącego stała się bezprzedmiotowa. Również zmiany w zarządzaniu państwem spowodowały zanik objazdów po kraju i zastąpienie ich sejmem walnym oraz prowincjonalnymi. Dwaj ostatni władcy Polski średniowiecznej powoli przechodzili na system rezydowania w stolicy. Bydgoszcz i Nakło, chociaż były starostwami grodowymi, nie leżały na linii objazdów władców w XV stuleciu. Mieszkańcy i urzędnicy tych ziem, by spotkać

¹⁴² M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wielkiego księcia litewskiego, króla polskiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Historia, z. 11, *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, 1971, s. 142–144; A. Gąsiorowski, *Podróże...*, s. 59.

się z władcą, musieli udawać się do innych ośrodków, do których przybywał król. Niewątpliwie przybycie monarchy było wydarzeniem dla danego ośrodka. Lokalne władze godnie i okazale witały przybyłego gościa. Z drugiej strony pobyt króla i jego dworu był niezmiernie uciążliwy dla podejmującego miasta. Orszak królewski był liczny, miał ponad sto osób, a wraz z otoczeniem królowej dochodził do dwustu. W przypadku świadczenia stacji koszty utrzymania spadały na mieszczan. Osoby z otoczenia króla dopuszczały się licznych, nieraz poważnych występków. Często dochodziło do pożarów miasta spowodowanych nieostrożnością dworzan. Zresztą przyjazd króla z orszakiem traktowano jako dopust boży i na samą wieść o przybyciu monarchy mieszczanie chowali wszystko, co mogło stać się łupem ludzi z orszaku¹⁴³.

¹⁴³ A. Gąsiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 20, 1972, nr 2, s. 260–261.